



Orgazm po królewsku
Kopulacja pingwinów królewskich to przykład „czulego zespolenia”. Pingwinie pary zaliczane są do najtrwalszych zwierzęcych związków.



W szczypca miłości
Kraby przywierają do siebie tułowiem i obejmują się szczypcami.

Ars amandi w zoo

Seksu dla przyjemności

wcale nie wymyślili ludzie. W sztuce kochania zwierzęta bywają mistrzami

Rozmnażanie płciowe powstało dawno temu, lecz ciągle debatuje się – dlaczego? W końcu ma ono wiele mankamentów – każdy potomek dziedziczy tylko połowę genów rodzica, trzeba tracić czas, aby znaleźć partnera, inwestować w zaloty, narażać się na atak drapieżników, na zarażenie się chorobami przenoszonymi drogą płciową...

Skoro jednak ewolucja stworzyła rozród płciowy, to zyski musiały być większe niż koszty. Wśród nich wymienia się dziś najczęściej rolę, jaką rozmnażanie płciowe odgrywa w... walce z pasożytami.

Zachęta do seksu

Pasożyty zasadniczo rozmnażają się znacznie szybciej od swoich potencjalnych gospodarzy – i to głównie one dziesiątkują różne organizmy. Wirus myksomatozy wytrzebił więcej królików niż drapieżniki, a wirusy grypy zabiły więcej ludzi niż wojny. Z powodu różnicy w tempie rozmnażania, mechanizmy antypasożytnicze ciągle się starzeją. Tu nieocenioną rolę odgrywa seks, który – jak ujął to Hamilton – „pozwala na wolnorynkową wymianę biochemicznych technologii do walki z pasożytami”.

Niezależnie od słuszności tej hipotezy, trzeba sobie zdawać sprawę z istnienia powodów, dla których przedstawiciele przeciwnej płci zechcieli się „mieć ku sobie”. Na przykład – aby przeżyć, musimy jeść. Ewolucja wyposażała nas więc m.in. w motywacyjny mechanizm odczuwania przyjemności ze spożywania pokarmu. Podobnie jest z rozmnażaniem.

Aby zmotywować organizmy o wyższym stopniu rozwoju do reprodukcji, natura dała im silną motywację – przyjemność odczuwana w czasie stosunków seksualnych zwiększa prawdopodobieństwo ich ponownego wystąpienia.

Zwierzęta wyposażone w ten mechanizm nie muszą wiedzieć, że seks służy prokreacji (do niedawna zresztą człowiek też nie znał swojej biologii rozrodu). Można śmiało stwierdzić, że zwierzęta odczuwające przyjemność seksualną uprawiają seks właśnie dla niej, a nie dla rozmnażania. Ewolucja osiągnęła więc swój prokreacyjny cel przez środek zwany przyjemnością. Te same środki mogą jednak służyć i do innych celów, a nawet stać się celami samymi w sobie.

Skąd wiemy, że np. szympansom seks sprawia przyjemność? Gdyby

tak nie było, młodsze i słabsze samce nie ryzykowałyby gniewu samca dominującego, a „zakochane” pary nie narażałyby się na atak drapieżników, oddalając się od grupy. Nie walczyłyby o seks każdego dnia.

Orgazm całkiem popularny

Uczeni dowiedli, że można wywołać orgazm z pełnymi objawami fizjologicznymi (np. skurcze pochwy, wokalizacja) u samicy szympansa tylko poprzez ręczną stymulację genitaliów.

Orgazm występuje nie tylko u wielu naczelnych, ale także u psów,

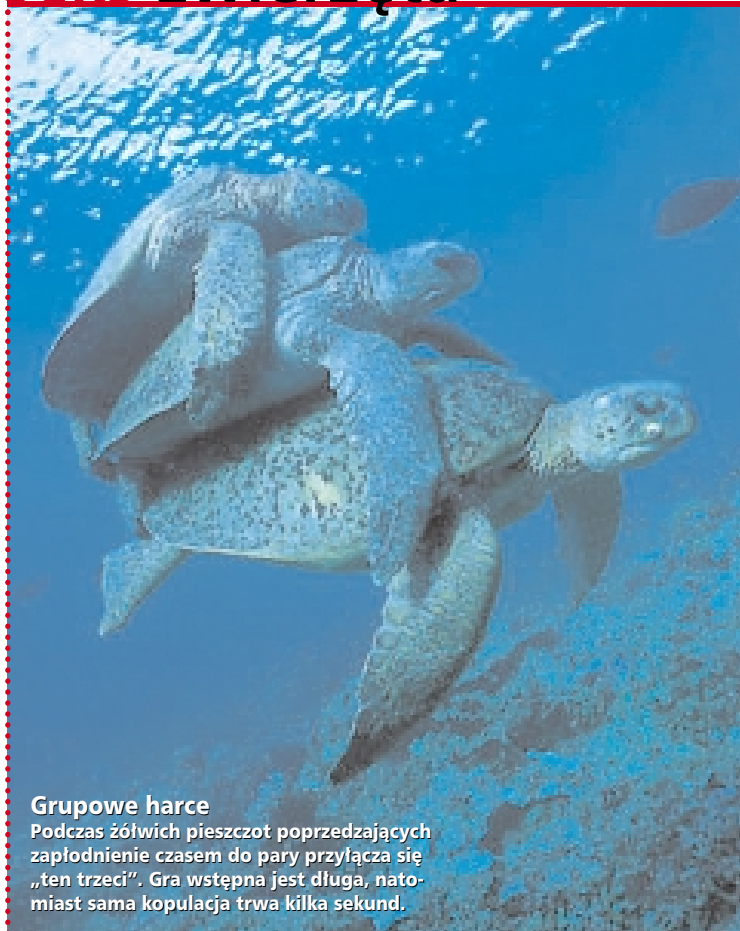
kotów i bydła. U niektórych ssaków i ptaków zaobserwowano też inne zachowania seksualne, niezwiązane bezpośrednio z rozrodem – seks przed osiągnięciem dojrzałości płciowej, w czasie menstruacji, dni nieplodnych, ciąży czy wreszcie zachowania homoseksualne.

Zwierzęta robią to częściej – u pawianów czy szympansov także liczba stosunków przed pierwszą ciążą jest większa niż u ludów pierwotnych. ▶

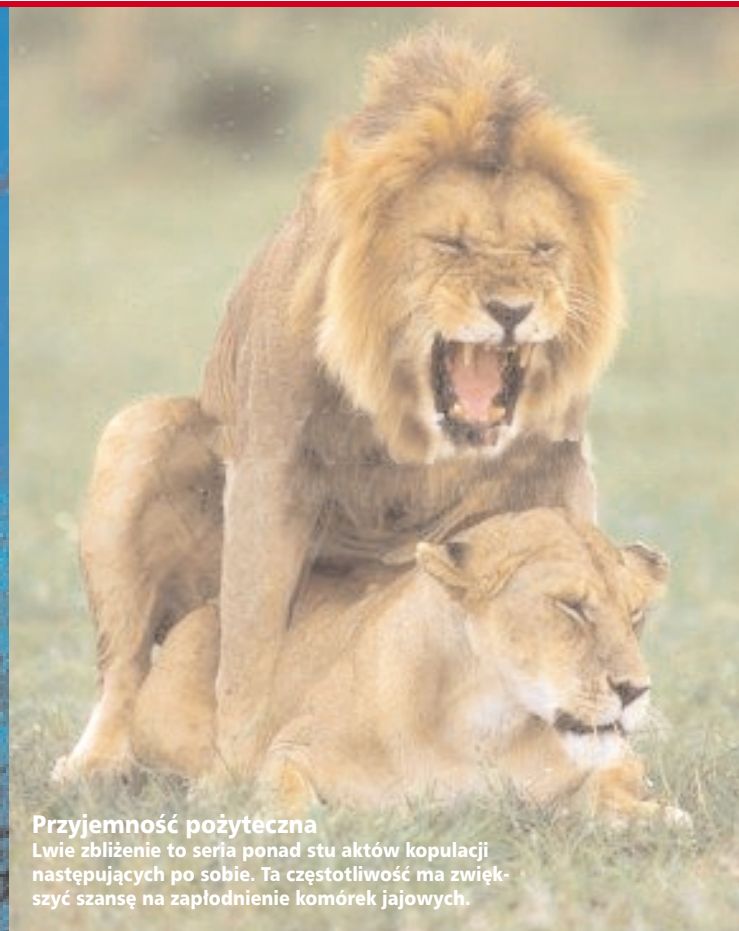
W pozycji klasycznej
Biedronki, jak większość przedstawicieli chrząszczy, najczęściej kopulują w pozycji „samiec na samicy”.



seks zwierzęta



Grupowe harce
Podczas żółwich pieszczot poprzedzających zapłodnienie czasem do pary przylacza się „ten trzeci”. Gra wstępna jest długa, natomiast sama kopulacja trwa kilka sekund.

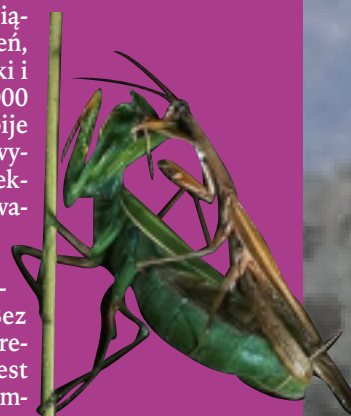


Przyjemność pożyteczna
Lwie zbliżenie to seria ponad stu aktów kopulacji następujących po sobie. Ta częstotliwość ma zwiększyć szansę na zapłodnienie komórek jajowych.

Młode szympansice przed pierwszą ciążą kopulują 3600 razy

► U Buszmenów np. pierwszą ciążę poprzedza ok. 120–600 zbliżeń, podczas gdy niektóre drapieżniki i delfiny mają na koncie nawet 1000 stosunków. Nic jednak nie pobije szympansów, które w młodości wykazują największą aktywność seksualną. Jane Goodall zaobserwowała, że do czasu pierwszej ciąży młode szympansice kopulują 3600 razy. Przez resztę życia robią to tylko około 2400 razy. Bez względu na funkcję tego nieprokreacyjnego seksu (np. trening), jest uprawiany często, bo młodym szympansom sprawia przyjemność.

Jeszcze do niedawna uczeni sądzili, że tylko kobiety cechuje stała receptywność (aktywność seksualna niezależna od fazy cyklu miesięczkowego). Okazało się, że w nieplodnych okresach kopuluje ok. 15 procent ptaków, także wiele naczelników (np. niektóre makaki, koczokodany, dżelady, szympansy).



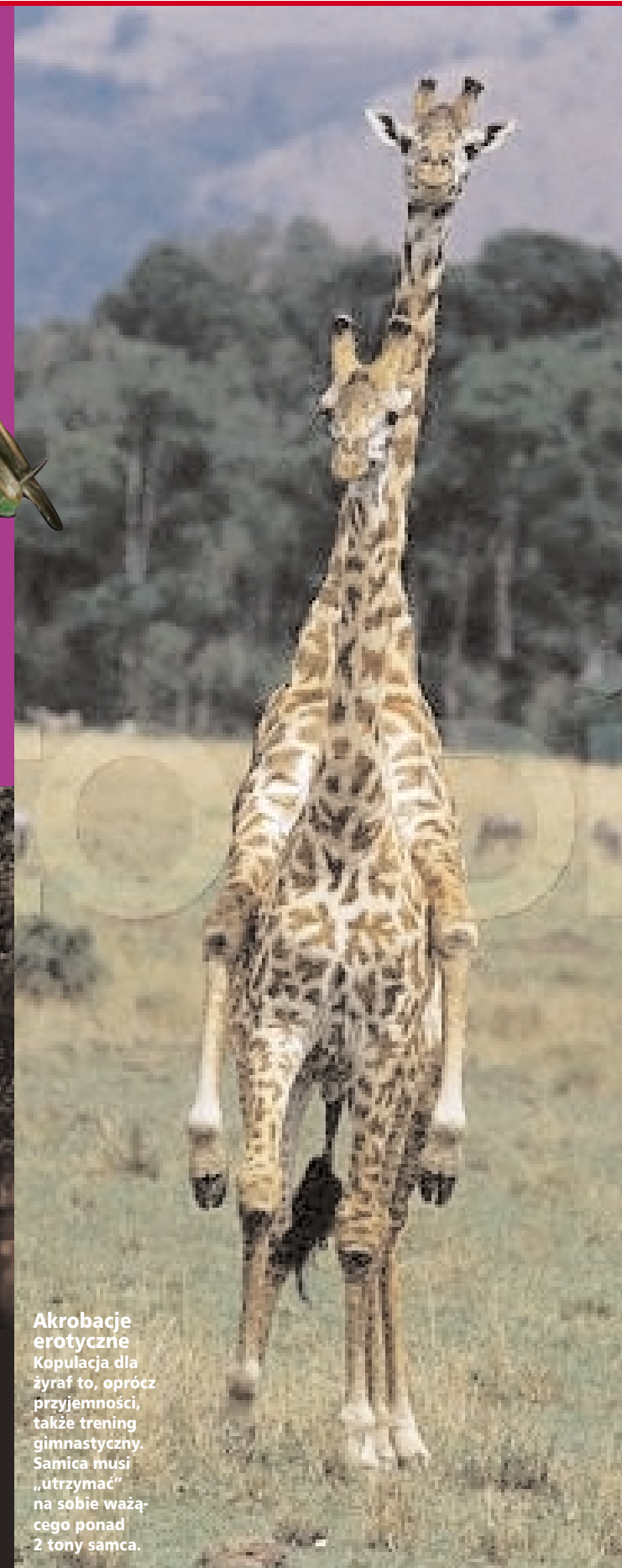
Zabójczy seks
Modliszka często w miłosnym uniesieniu odgryza samcowi głowę.



Krzyk rozkoszy
Szimpanse walczą o seks każdego dnia. O przyjemności z niego czerpanej świadczą chociażby przeciągłe piski kończące kopulację.



Pozycja 69
Kopulujące ślimaki nagoskrzelne (ich skrzela tworzą wypustki na grzbiecie) układają swe ciała w miłosne ogniwo.



Akrobacje erotyczne
Kopulacja dla żyraf to, oprócz przyjemności, także trening gimnastyczny. Samica musi „utrzymać” na sobie ważącego ponad 2 tony samca.

seks zwierzęta

Prącie wśród kolców

Samiec jeża nie musi się obawiać o poranienie swego narządu, bo w trakcie seksualnego zbliżenia samica kładzie kolce po sobie. Czula dla kochanka przed zapłodnieniem, nie okazuje mu względów później. Szukując się do porodu, przepędza go z okolic gniazda.



Pod osłoną wody

Wieloryby kopulują w pozycji prawie pionowej, nad powierzchnią wody widać tylko płetwy ogonowe, natomiast przednie płetwy przyciskają mocno do ciała partnera.



Romantyczne zaloty

Koniki morskie w okresie godowym wykonują przedziwny taniec. Dotykają się ogonkami, pochyłają ku sobie. Po tej wstępnej grze samica składa jaja w brzuchu samca – w pojemnej torebce lęgowej.



Dla szympanszów seks jest środkiem relaksującym, rozładowuje napięcia

► Aktywność seksualna zwiększa się u wszystkich tych zwierząt w okresie płodnym, ale nie znika po jego zakończeniu. Taki sam rytm zaobserwowano też u człowieka.

Jakie funkcje może pełnić taki seks? W badaniach nad bonobo (szympanś karłowaty) wykazano, że seks bywa środkiem relaksującym. Umożliwia też dzielenie się pokarmem, bo zwiększa tolerancję dla innych osobników. Czasem pojawia się jeszcze przed jedzeniem, jako przejaw radości ze zdobycia dużej ilości pokarmu. To ważny element zachowań społecznych (trochę jak w komunach czy sektach), służy więc różnym celom, m.in. łagodzeniu konfliktów – tak jak czekoladki i kwiaty u ludzi. Jak pisze Frans de Waal, bonobo stosuje też urozmaicone ars amandi: ręczne stymulacje genitaliów, seks oralny, namiętne pocałunki. U bonobo zaobserwowano także pocieranie się genitaliami pomiędzy dorosłymi samicami.

Silnym argumentem za istnieniem seksu nieprokreacyjnego są zachowania homoseksualne i so-

cjoseksualne. Te ostatnie wiążą się z hierarchią w stadzie. Osobniki dominujące co jakiś czas rytualnie pokrywają osobniki podległe, udowadniając swą siłę. Władca „harem” norników borych kopuluje nawet ze swymi córkami, gdy te mają zaledwie trzy dni (trzy tygodnie później rodzą młode). Podobne zjawisko występuje u lemingów.

Częste przyjemności

Jako gatunek wcale nie jesteśmy w seksie rekordzistami. Dowody? Pierwsze zbliżenie norników prehistorycznych trwa bez przerwy 30 do 40 godzin! Do zapłodnienia taki maraton byłby zbędny – chodzi o wywołanie reakcji, które stworzą aseksualne spoivo wiążące partnerów na całe życie. Jak określił to Vitus Droscher, „zapada wtedy hormonalna pułapka wierności”.

Jeszcze dłużej robią to minogi. Samica tego prymitywnego kręgowca wodnego przysysa się otworem gębowym do kamienia, do niej zaś przysysa się samiec. Kopulują



W miłosnym uścisku

Jaja składane w wodzie przez samice rzekotki są natychmiast zapładniane. Dzięki miłosnej bliskości, plemniki samca nie pozwalają im zbyt szybko się oddalić.

bez przerwy dwa-trzy tygodnie! W tym czasie ich przewody pokarmowe zarastają, a po złożeniu jaj minogi giną.

Lwice podczas owulacji mogą kopulować co 15 minut w dzień i w nocy, i to z kilkoma samcami, bonobo robi to 12 razy dziennie. U makaków podaje się liczbę stosunków na godzinę (np. 0,5 raza na godzinę), zaś u ludzi – 2-3 razy na tydzień lub 10-12 na miesiąc. Według szacunków WHO, codziennie średnio kocha się około 100 milionów par, czyli... 3% ludzkości. Bądźmy więc trochę skromniejsi – to nie człowiek wymyślił seks dla przyjemności. A od zwierząt bardziej niż wyuzdanie wyróżnia nas dążenie do ograniczania przyjemności.

Bogusław Pawłowski

KATEDRA ANTROPOLOGII
UNIWERSYTETU WROCŁAWSKIEGO



Samcze sztuczki

Dziwna figura miłosna powstaje podczas aktu seksualnego ważek. Samiec podtrzymuje samicę odwłokiem, ona zaś wygina się ku jego narządowi kopulacyjnemu.



Czułości olbrzymów

Najpierw zabawy, potem kopulacja. Słonie przed miłosnym aktem nie szczędzą sobie pieszczot. Czasem też samce walczą o samicę. Sama kopulacja trwa niespełna minutę.